

KS. DARIUSZ CHWASTEK

## EKLEZJOLOGIA JEDNOŚCI – PERSPEKTYWA EWANGELICKA

*Pamięci  
Księdza Biskupa Mieczysława Cieślara*

### 1. WPROWADZENIE – TEOLOGIA EKUMENICZNA

Dążenie do widzialnej jedności Kościołów chrześcijańskich od ponad stu lat stanowi swoistą siłę napędową ruchu ekumenicznego. Jedno z głównych zadań teologii ekumenicznej polega na próbie ujęcia wzajemnej relacji między jednością i różnorodnością poszczególnych Kościołów. Ponadto zadaniem teologii ekumenicznej jest refleksja nad ową jednością i zróżnicowaniem wśród Kościołów oraz chrześcijaństwem w jego wymiarze uniwersalnym. Do zasadniczych zmian, jakie zaszły w historii na gruncie chrześcijaństwa, począwszy od początków nowożytności, należy fundamentalna różnica między kulturowym dziedzictwem nowoczesnych społeczeństw a poszczególnymi Kościołami w ich wymiarze instytucjonalnym. Co więcej, granice tego, co chrześcijańskie, czyli tego, co składa się na szeroko pojętą tożsamość chrześcijaństwa jako religii światowej, nie pokrywają się nie tylko z granicami wyznaczanymi zasięgiem partykularnych Kościołów, lecz także nie odpowiadają sumie Kościołów zaangażowanych w dialog ekumeniczny.

Z tym z kolei wiąże się pośrednio nowe wyzwanie, przed jakim od dawna stoi chrześcijaństwo, zwłaszcza zachodnie. Polega ono na tym, że jego „środowiskiem życiowym” jest nowoczesne społeczeństwo, które jednak nosi znamiona zlaicyzowania oraz multireligijności. Wynika z tego, że tożsamość chrześcijaństwa (a tym samym każdego poszczególnego chrze-

---

Ks. dr DARIUSZ CHWASTEK – starszy wykładowca Katedry Nauk o Religii w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej Świętej Trójcy w Lublinie; adres dla korespondencji: ul. I Armii Wojska Polskiego 10, 20-078 Lublin; e-mail: [dariuszchwastek@wp.pl](mailto:dariuszchwastek@wp.pl)

ścijanina) wypracowywana jest nie tylko we wzajemnej relacji Kościołów, lecz także w obliczu zsekularyzowanego społeczeństwa oraz religii niechrześcijańskich (w tym także zupełnie nowych, poniekąd jeszcze mało rozpoznanych prądów i ruchów religijnych o charakterze synkretycznym).

Podejmując refleksję na temat jedności kościelnej w ujęciu ewangelickim, nie da się tego uczynić w oderwaniu od nauki o Kościele, pojmowanie wszak jedności jest zwykle pochodną rozumienia eklezjologii w ramach danej konfesji. Poniżej zatem podejmiemy próbę odtworzenia głównych zrębów eklezjologii ewangelickiej – zasadniczo luterańskiej.

## 2. EKLEZJOLOGIA JEDNOŚCI – PERSPEKTYWA EWANGELICKO-LUTERAŃSKA

Najbardziej rozpowszechnione ujęcie istoty Kościoła w perspektywie ewangelickiej zasadza się na teologii apostoła Pawła, który rozumie Kościół przede wszystkim jako ciało Jezusa Chrystusa (*corpus Christi*) lub jako Królestwo Chrystusa (*regnum Christi*). Tak przedstawiany Kościół jest przedmiotem wiary.

Ewangelicka, a przede wszystkim luterańska eklezjologia cechuje się duchowo-empirycznym ujęciem Kościoła, przy czym zaznaczyć należy, że akcent spoczywa na wymiarze duchowym. Posługując się językiem dogmatyki ewangelickiej, można mówić o Kościele „prawdziwym” i „fałszywym”, „wewnętrznym” i „zewnątrznym” lub „widzialnym” i „niewidzialnym”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Rozróżnienie na Kościół duchowy, czyli wewnętrzny i niewidzialny, oraz Kościół zewnętrzny, czyli widzialny, cielesny, jest dziełem XVI-wiecznych reformatorów. Ten zewnętrzny, widzialny Kościół jest kierowany przez ludzi, posiada ludzkich zwierzchników, ustrój oraz kieruje się ludzkim prawem. Natomiast Kościół wewnętrzny, duchowy, niewidzialny jest kierowany przez samego Jezusa Chrystusa. Znakami rozpoznawczymi, czyli znamionami (*notae ecclesiae*) tego drugiego są chrzest, Wieczerza Pańska (Eucharystia) i oczywiście zwiastowane słowo Boże.

Od razu warto dodać, że obu wymiarów Kościoła nie można od siebie oddzielić. Stanowią one nierozzerwalny związek. *Apologia Konfesji Augsburskiej* wyraźnie występuje przeciwko rozdzielaniu Kościoła widzialnego i niewidzialnego. Kościół nie jest ideą, lecz Ciałem Chrystusa; wspólnotą prawdziwie wierzących i powołanych do wiary, w którą wymieszani są źli i obłudnicy. Kościół niewidzialny i Kościół widzialny to nie dwa Kościoły, lecz dwa wymiary jednego Kościoła. Podzielony i zarazem poddany potencjalnym błędom jest tylko Kościół widzialny, natomiast Kościół niewidzialny z definicji jest niepodzielny i nieomylny. Jako taki jest wielkością niepodlegającą jakiegokolwiek systematyzacji naukowej teologii.

Jedność Kościoła widzialnego i niewidzialnego dostrzegał także Karl Barth, jeden z największych teologów ewangelickich XX wieku. Jego zdaniem Kościół widzialny i niewidzialny

Oprócz tych pojęć w dalszej prezentacji będziemy się posługiwać także kategorią „Kościoła uniwersalnego”, który jest identyczny z „Kościołem niewidzialnym”, „wewnętrznym”, „powszechnym”, oraz kategorią „Kościołów partykularnych”, zawsze związanych z konkretnym czasem i przestrzenią.

### 3. GDZIE JEST KOŚCIÓŁ?

Istota luterńskiej eklezjologii dochodzi do głosu już na poziomie definicji Kościoła, zawartej w *Konfesji Augsburskiej* (jednej spośród Ksiąg Symbolicznych Kościoła Luterńskiego). Według tej prostej i nad wyraz pojemnej definicji „jeden, święty Kościół trwać będzie po wszystkie czasy. Kościół zaś jest zgromadzeniem świętych, w którym się wiernie naucza Ewangelii i należycie udziela sakramentów”. Dla prawdziwej jedności tego Kościoła wystarczy zgodność w nauce Ewangelii i udzielaniu sakramentów<sup>2</sup>. Stosowne dookreślenie tej definicji znajdujemy w innej Księdze Symbolicznej Kościoła Luterńskiego, *Obronie Wyznania Augsburskiego*, wedle której Kościół to nie „zewnętrzna, zorganizowana instytucja pewnych ludzi, lecz że to raczej ludzie rozproszeni po całym świecie, którzy zgodni są co do Ewangelii i mają tego samego Chrystusa i tego samego Ducha Świętego, i te same sakramenty [...]”<sup>3</sup>. Jest to zgodne z przekonaniem Marcina Lutra, który wierzył, że „na ziemi istnieje święta gromadka ludzi i zbór prawdziwie świętych, którego jedyną głową jest Chrystus. Zgromadzony przez Ducha Świętego, trwa on w jednej wierze, myśli i przekonaniu, obdarzony różnymi darami, lecz zgodny w miłości, bez podziałów i rozdarcia”<sup>4</sup>. Kościół i jego prawdziwi członkowie znajdują się w ukryciu. Jedynie sam Bóg wie, kto naprawdę należy do owego niewidzialnego,

---

nie są dwoma Kościołami. Nie jest tak, że mamy wspólnotę ziemsko-historyczną, poza którą znajduje się wspólnota supranaturalno-duchowa. Kościół widzialny żyje w pełni z niewidzialnego. Kościół niewidzialny daje się tylko przedstawić w ramach Kościoła widzialnego.

Ze względu na klarowność wyводу powtórzmy jeszcze raz: oba wymiary Kościoła nie stanowią dwóch odrębnych Kościołów, lecz dwie strony jednego Kościoła. Chodzi tu o dwie części Kościoła, które należą do siebie tak, by Kościół był Kościołem w swojej pełni. Oba wymiary tworzą nierozzerwalną całość.

<sup>2</sup> *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego*. Bielsko-Biała: Augustana 1999 s. 144. Dalej skrót: KWKL.

<sup>3</sup> KWKL s. 227.

<sup>4</sup> Cyt. za: M. Uglorz. *Zarys nauki Kościoła luterńskiego*. W: *Świadectwo wiary i życia. Kościół luterński w Polsce wczoraj i dziś*. Bielsko-Biała: Augustana 2004 s. 52.

wewnętrznego Kościoła wierzących. Wiara chrześcijanina nie podlega ludzkiej ocenie, lecz jedynie Boskiej, tym samym motywy życia wiarą pozostają w ukryciu i żaden człowiek nie jest w stanie jej zbadać. Wiara powinna się uzewnętrzniać poprzez naśladowanie Chrystusa, czyli nienaganne życie oraz miłość Boga i bliźniego<sup>5</sup>.

#### 4. „WIERZĘ W JEDEN, ŚWIĘTY, POWSZECHNY (KATOLICKI) I APOSTOLSKI KOŚCIÓŁ”

Kościół wyrosłe z Reformacji wyznają wiarę w „jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół” jako dzieło Trójjedynego Boga, który dla zbawienia ludzi objawił się w Jezusie Chrystusie przez Ducha Świętego<sup>6</sup>. Tym samym eklezjologia ewangelicka bez zastrzeżeń odwołuje się do klasycznej „nauki o czterech atrybutach Kościoła”<sup>7</sup>. Inaczej mówiąc, Kościół jest święty, ponieważ należy do Chrystusa. Jest apostołski, gdyż wiernie zwiastuje się w nim Ewangelię przekazaną apostołom. Istnieje jako niepodzielny, ponieważ jest jeden Pan – Chrystus – który założył jeden Kościół i jest zarazem jego głową.

Kwestia powszechności Kościoła, czyli katolickości spleciona jest w ramach teologii ewangelickiej z duchowym charakterem Kościoła. W obliczu wielości poszczególnych konfesji dogmatyka ewangelicka obstaje przy istnieniu tylko jednego, świętego, powszechnego i apostołskiego Kościoła chrześcijańskiego, założonego przez Jezusa Chrystusa. Zgodnie z tym tokiem rozumowania niewidzialny, duchowy Kościół Chrystusowy wykracza daleko poza ramy każdej konfesji.

Jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół, którego głową jest Chrystus, gromadzi w sobie wszystkich prawdziwie wierzących – oczywiście niezależnie od ich przynależności wyznaniowej i rasowej. „Członkami «ecclesia catholica» są wszyscy ludzie na całej ziemi, którzy podzielają wiarę w Chrystusa i mają te same sakramenty”<sup>8</sup>. Tak pojęty Kościół Jezusa Chrystusa jest, z jednej strony, treścią wiary, a z drugiej uobecnia się

<sup>5</sup> Por. tamże s. 52.

<sup>6</sup> KWKL s. 144.

<sup>7</sup> Por. G. W e n z. *Kirche. Perspektiven reformatorischer Ekklesiologie in ökumenischer Absicht*. Göttingen: Vandenhoeck/Rumprecht 2005 s. 59.

<sup>8</sup> M. H i n t z. *Luterańskie rozumienie powszechności (katolickości) Kościoła w kontekście dialogu luterańsko-rzymskokatolickiego*. „Studia Oecumenica” 5:2005 s. 43.

w sposób widzialny oraz daje się doświadczyć w wielości historycznych Kościołów partykularnych, w których zwiastowana jest Ewangelia (czyli żywe słowo Boga o Jezusie Chrystusie), a więc w słowie i sakramentach (Wieczera Pańska, czyli Eucharystia, oraz chrzest)<sup>9</sup>.

Z powyższego wynika, że Kościół nie jest wyłącznie instytucją o charakterze prawnym, nie jest związany z konkretnym miejscem i czasem, jest natomiast przede wszystkim wspólnotą wierzących, duchowym zgromadzeniem, którego głową i jedynym zwierzchnikiem jest Jezus Chrystus. Ten powszechny Kościół, który ma trwać po wszystkie czasy – jak to ujmuje *Konfesja Augsburska* – „jest zgromadzeniem świętych”<sup>10</sup>, którzy uwierzyli w dającą zapewnienie o Bożej łasce Ewangelię i są poruszeni Duchem Świętym.

Skoro Chrystus nie może być podzielony, również niepodzielny jest Kościół jako ciało i zarazem dzieło Chrystusa. Dlatego też w ujęciu ewangelickim Kościół powszechny nie potrzebuje głowy widzialnej. Fundamentem jedności wszystkich wierzących na świecie jest Chrystus, natomiast Osobą spajającą cały Kościół jest Duch Święty. *Wyznanie Augsburskie* stanowi, że „dla prawdziwej jedności Kościoła wystarczy zgodność w nauce Ewangelii i w udzielaniu sakramentów. Nie jest konieczne, aby wszędzie były jednakowe tradycje ludzkie albo obrzędy czy ceremonie ustanowione przez ludzi”<sup>11</sup>. Wynika z tego, że ani ustrój, ani życie kościelne, ani nawet określona forma urzędu kościelnego nie decydują o jedności Kościoła, gdyż nie stanowią elementów, od których zależałoby być albo nie być Kościoła. Nie jest zatem również konieczne, by ceremonie kościelne wyglądały tak samo we wszystkich wyznaniach. Obrzędy stanowią pewien wypracowany przez ludzi sposób oddawania czci Bogu. Mają one jednak charakter drugorzędny.

Krótko podsumowując dotychczasową prezentację, można powiedzieć, że Osobą włączającą wszystkich chrześcijan w jeden, święty, powszechny

---

<sup>9</sup> Por. N. S l e n c z k a, *Begeisterte Gemeinschaft: Die Kirche*. W: K. G r ü n w a l d (Hg.). *Konfession: Evangelisch-lutherisch. Die lutherischen Bekenntnisschriften für Laien erklärt*. Rheinbach 2004 s. 91.

<sup>10</sup> Por. KWKL s. 145.

<sup>11</sup> KWKL s. 144; por. tamże s. 227. Warto w tym miejscu nadmienić, że również w tradycji Kościołów ewangelicko-reformowanych oba elementy – zwiastowanie Ewangelii i sprawowanie sakramentów – świadczą o istocie i jedności Kościoła. Nie pozostawia co do tego wątpliwości *Confessio Helvetica posteriori* z 1566 r.: „Dlatego mówimy, że prawdziwa jedność Kościoła tkwi w naukach wiary: zarówno w prawdziwym i zgodnym zwiastowaniu Ewangelii Chrystusa, jak i w służących Bogu zwyczajach, wyraźnie przekazanych przez samego Pana”. Mimo że przywołany cytat wyraźnie dowartościowuje zwiastowanie Bożego słowa, to jednak już ostatnie sformułowania pośrednio odnoszą się do sakramentów chrztu i Wieczery Pańskiej.

i apostolski Kościół jest osoba Jezusa Chrystusa. Natomiast prawda Ewangelii i uczestnictwo w ustanowionych przez Chrystusa sakramentach chrztu i Wieczerzy Pańskiej sprawia, że wierzący są połączeni w jedną wspólnotę, której zwierzchnością nie jest człowiek, lecz Bóg objawiony w Chrystusie. Nie oznacza to zatem, że nie potrzebujemy tej ziemskiej, widzialnej postaci Kościoła. Właśnie ze względu na to, że jesteśmy ludźmi, zawsze będziemy zarazem zdani na przynależność do widzialnej instytucji kościelnej i społeczności, w ramach której „naucza się Ewangelii i należycie udziela sakramentów”. Jest oczywiste, że ziemski Kościół nie może istnieć w oderwaniu od tego duchowego. Kościół Chrystusa nie jest identyczny z żadnym spośród widzialnych Kościołów ani też nie jest on tożsamy z sumą wszystkich poszczególnych Kościołów chrześcijańskich<sup>12</sup>. Zarazem jednak przejawem i znakiem Kościoła uniwersalnego są poszczególne Kościoły partykularne. „Tym samym różne Kościoły lokalne czy różne rodziny konfesyjne stanowią część Kościoła powszechnego, którego głową i fundamentem jest Jezus Chrystus”<sup>13</sup>. Jedność Kościoła ma zatem naturę duchową (*unitas spiritalis*), a nie strukturalną czy organizacyjną. Jest to jedność dana niejako z góry przez Zmartwychwstałego Ukrzyżowanego Chrystusa.

##### 5. KOŚCIÓŁ JEZUSA CHRYSTUSA A WIELOŚĆ KOŚCIOŁÓW

Kościół Jezusa Chrystusa nie jest niewidzialnym superkościółem, który „unosi się” ponad Kościołami konfesyjnymi lub pojawi się dopiero w czasach ostatecznych. Prawdziwego Kościoła uniwersalnego należy szukać w Kościołach konfesyjnych, czyli wszędzie tam, gdzie Chrystus jest zwiastowany w słowie i sakramencie jako jedyny fundament zbawienia<sup>14</sup>. Co ważne, również jedność Kościoła zależy w zupełności od tej konstytutywnej podstawy.

Warto zauważyć, że refleksja nad jednością Kościoła bez odniesienia do konkretnego, czyli np. danej konfesji niesie z sobą niebezpieczeństwo popadnięcia w abstrakcję, z drugiej zaś strony jednostronne przywiązanie do kon-

---

<sup>12</sup> Por. *Leuenberger Kirchengemeinschaft, Die Kirche Jesu Christi. Der reformatorische Beitrag zum ökumenischen Dialog über die kirchliche Einheit.* Hg. von W. Hüffmeier. (Leuenberger Texte 1). Frankfurt a.M. 1995 s. 25.

<sup>13</sup> H i n t z. *Luterańskie rozumienie powszechności (katolickości) Kościoła* s. 42.

<sup>14</sup> Por. W e n z. *Kirche* s. 48.

kretniej konfesji z konieczności będzie się ocierać o triumfalizm lub fundamentalizm. Jedność Kościoła jest nie do pomyślenia bez związku z konkretnym zgromadzeniem kościelnym w czasie i przestrzeni, np. podczas nabożeństwa. I *vice versa*: jedność Kościoła nie tylko przejawia się w takiej konkretnej społeczności, lecz wręcz jest obecna i żyje tylko w konkretnym dziele zwiastowania Ewangelii *in verbo et sacramentis*. Tak można najprościej ująć rysy eklezjologii *Konfesji Augsburskiej*.

Wraz z czasowo-przestrzenną postacią Kościołów partykularnych mamy do czynienia również z pluralizmem Kościołów. W swojej wielości stanowią one zróżnicowaną jedność, czyli jedność w pojednanej różnorodności, którą gwarantuje tylko niepodzielność i powszechność (katolickość) Kościoła uniwersalnego. Owej jedności niewidzialnego i uniwersalnego Kościoła na płaszczyźnie historycznej, socjologicznej i organizacyjnej odpowiada pluralizm kościelny.

Chronologicznie rzecz biorąc, koncepcja „pojednanej różnorodności” została *expressis verbis* sformułowana przez Światową Federację Luterzańską (Lutherische Weltbund) i ogłoszona w 1977 r. w Dar-es-Salam. Model jedności jako „pojednanej różnorodności” oznacza, że konfesyjne Kościoły nie mogą rezygnować z własnej podmiotowości, rozplywając się w jednym widzialnym i wszechogarniającym Kościele. Jeśli w zakresie wiary zachodzi między Kościołami podstawowy konsens, wyrażający się w „pełnej wspólnotocie kościelnej w zwiastowanym słowie i sakramencie” powinny się one starać o to, by istniejące między nimi różnice nie miały charakteru utrwalającego czy pogłębiającego podziały<sup>15</sup>. Innymi słowy, model „pojednanej różnorodności” realizowany jest na „drodze żywego spotkania, duchowego doświadczenia, teologicznego dialogu i wzajemnej korekty, przy czym różnice nie ulegają zatarciu, ale także nie bywają konserwowane i utrzymywane w niezmiennym stanie”<sup>16</sup>.

Ujmując ów model jedności jako „pojednanej różnorodności” w kategoriach teologii systematycznej, można powiedzieć, że chodzi o jedność niedająca się usunąć różnicy, czyli o paradoksalną jedność. Nie ma ona charakteru jednolitości, lecz różnorodnej i zespolonej wspólnoty. Owa paradoksalna jedność ma także wymiar pneumatologiczny, ponieważ jest społecznością w Duchu Świętym. Trzecia Osoba Trójcy Świętej ujmowana przez pryzmat

<sup>15</sup> Por. M. Honecker. *Profile – Krisen – Perspektiven. Zur Lage des Protestantismus*. Göttingen 1997 s. 205.

<sup>16</sup> K. Karński. *Kościół ewangelicko-augsburski*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. Red. T. Gadacz, B. Milerski. Warszawa 2003 (wersja elektroniczna).

chrystologii jest Duchem ukrzyżowanego i z-martwych-wstałego Chrystusa, który funduje ową wspólnotę oraz godzi istniejące sprzeczności i przeciwieństwa. Żeby jednak nie było wątpliwości, powtórzmy, że Kościół powszechny jako społeczność zespalana przez Ducha Świętego jest dostępny wyłącznie w wierze, a jako taki egzystuje czy też przejawia się tylko „w” warunkach jego zróżnicowania w postaci partykularnych Kościołów.

#### 6. KONKORDIA LEUENBERSKA

Model jedności w pojednanej różnorodności najpełniej, jak dotąd, dochodzi to do głosu w tzw. *Konkordii leuenberskiej*, której teraz poświęcimy nieco uwagi<sup>17</sup>.

Otóż *Konkordia* stanowi porozumienie doktrynalne, które zostało zawarte w Leuenbergu (koło Bazylei) 16 marca 1973 r. między Kościołami wyrosłymi na gruncie Reformacji w Europie i wieńczyło dzieło wieloletnich starań o stworzenie wspólnoty kościelnej. W 1997 r. do Wspólnoty Leuenberskiej zostało przyjętych siedem Kościołów metodystycznych, dzięki czemu – według danych z 2002 r. – liczba Kościołów-sygnatariuszy wzrosła do 103<sup>18</sup>. Co fundamentalne i przełomowe zarazem, dzięki *Konkordii* między ewangelikami tradycji luterkańskiej, reformowanej i metodystycznej nie ma już żadnych różnic o charakterze kościelno-rozdzielającym, ponieważ w *Konkordii* zastosowano wypracowane przez Reformację znamiona (Kościół jest zgromadzeniem świętych, czyli wierzących, w którym wiernie się naucza Ewangelii i należycie udziela sakramentów) świadczące o jedności Kościoła.

Oczywiście dokument ten nie stanowi wyznania wiary, lecz wskazuje na porozumienie uzyskane w istotnych kwestiach, umożliwiając wspólnotę między różnymi Kościołami ewangelickimi. Kościoły, które przystąpiły do *Konkordii*, nadal zachowują swoją tożsamość i tradycje, czyli pozostają odrębne pod względem organizacyjnym, liturgicznym czy obyczajowym. Udało im się jednak wypracować wspólne stanowisko w wielu kwestiach, takich chociażby jak pojmowanie istoty Kościoła, urzędu duchownego czy sakramentów. Nad wyraz trafnie ujmują to punkty 28-29 oraz 33 *Konkordii*:

---

<sup>17</sup> Por. K. Karski. *Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności*. Warszawa 2001 s. 45-57.

<sup>18</sup> Obecnie trwają także rozmowy z Kościołami tradycji anglikańskiej i baptystycznej, których celem jest członkostwo we Wspólnocie Leuenberskiej.



28. Między naszymi Kościołami występują znaczne różnice w formach nabożeństwa, typach pobożności i w ustroju, często odczuwane w zborach bardziej niż tradycyjne różnice doktrynalne. Mimo to, pozostając wierni Nowemu Testamentowi i reformacyjnym kryteriom wspólnoty kościelnej, nie jesteśmy w stanie dostrzec w tych różnicach czynnika, który uzasadniałby podział kościelny.

29. Wspólnota kościelna, tak jak ją definiujemy w tej konkordii, oznacza, że Kościoły o różnych tradycjach wyznaniowych, na podstawie zgody, jaką osiągnęły w rozumieniu Ewangelii, przyzwalają sobie wzajemnie na współuczestnictwo w Słowie i Sakramencie oraz starają się o możliwie pełne współdziałanie w składaniu świadectwa i w służbie światu<sup>19</sup>.

[...]

33. Kościoły-sygnatariusze służą sobie wzajemnie wspólną Stołu Pańskiego i kazalnicy, a to obejmuje także wzajemne uznawanie ordynacji oraz współusługiwanie duchownych.

Przywołując w tym miejscu przykład Kościołów, które podpisały *Konkordię Leuenberską*, można powiedzieć, że są one związane z Kościołem uniwersalnym nie tylko zewnętrznie, lecz przede wszystkim wewnątrz, czyli organicznie. Kościoły widzialne zatem, tożsame z ponadregionalnie ustruktrowanymi ciałami kościelnymi lub ucieleśniające się w poszczególnych parafiach, znajdują się w – konstytutywnej dla swej istoty – relacji do uniwersalnego Kościoła Jezusa Chrystusa na ziemi. „Zainteresowane Kościoły są przekonane, że wspólnie stanowią część jednego Kościoła Jezusa Chrystusa, i że Pan kieruje je i zobowiązuje do wspólnej służby”<sup>20</sup>.

Kościoły członkowskie, nie zmieniając swoich wewnętrznych struktur, zacieśniły w ich ramach współpracę na płaszczyźnie życia kościelnego różnych szczebli. W konsekwencji podpisanie *Konkordii Leuenberskiej* miało praktyczne skutki, polegające na utworzeniu Wspólnoty Leuenberskiej, która współcześnie znana jest pod nazwą Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie.

Co kilka lat odbywają się zgromadzenia ogólne sygnatariuszy *Konkordii Leuenberskiej*, których celem jest m.in. praca nad różnicami doktrynalnymi, wymagającymi żmudnych badań. Efektem pogłębionych badań teologicznych prowadzonych wspólnymi wysiłkami są dokumenty teologiczne, które przyjmuje się podczas zgromadzeń ogólnych Wspólnoty Leuenberskiej. Owe dokumenty są wyrazem samorozumienia Kościołów ewangelickich, a zarazem stanowią ważny wkład do dialogu ekumenicznego. Na przykład IV

<sup>19</sup> *Konkordia Leuenberska*. Bielsko-Biała: Augustana 2002 s. 12 n.

<sup>20</sup> Tamże s. 14.

Zgromadzenie Ogólne Wspólnoty Leuenberskiej w Wiedniu w 1994 r. przyjęło dokument pt. „Kościół Jezusa Chrystusa. Wkład reformacyjny do dialogu ekumenicznego na temat jedności Kościoła”, będący pierwszym od czasów Reformacji tekstem eklezjologicznym opracowanym wspólnie przez Kościoły Europy. Nowymi dokumentami teologicznymi, również zasługującymi na uwagę, są przyjęte w 2001 r. w Belfaście podczas V Zgromadzenia Ogólnego teksty: „Kościół i Izrael. Wkład Kościołów europejskich wyrosłych z Reformacji do stosunków między chrześcijanami i Żydami” oraz dokument pt. „Kościół – państwo – naród”.

Co istotne, *Konkordia Leuenberska* nie była pierwotnie postrzegana przez Kościoły członkowskie jako końcowy etap starań o kościelną jedność. Obecnie wygląda na to, że niespełna czterdzieści lat od podpisania dokumentu zasadniczemu przeobrażeniu uległ punkt widzenia sygnatariuszy *Konkordii*, którzy wydają się upatrywać w niej jedyny optymalny model kościelnej jedności.

## 7. ZAKOŃCZENIE

Jedność Kościoła w ujęciu ewangelickim zasadza się wyłącznie na zbawczym działaniu Boga w słowie i sakramentach. Kościół nie jest ludzkim dziełem, gdyż został powołany do istnienia na mocy Słowa Bożego przez Jezusa Chrystusa<sup>21</sup>. O istocie Kościoła i jego kształcie decyduje zatem wyłącznie Słowo Boże. Tym samym owo Słowo stanowi jedyny i prawdziwy znak Kościoła, który jest pod Słowem, a nie nad nim. Dzięki temu Kościół żyje oraz jest widoczny i rozpoznawalny. Tym samym Kościół jest wszędzie tam, gdzie wiernie i czysto jest zwiastowana Ewangelia Jezusa Chrystusa i gdzie zgodnie z poleceniem Chrystusa udzielne są sakramenty. Zwiastowana Ewangelia i udzielane sakramenty (chrzest i Wieczerza Pańska) są środkami, za których pomocą Bóg udziela wierzącym wiarę.

Zakres znaczeniowy definicji Kościoła z VII artykułu *Konfesji Augsburskiej* jest bardzo obszerny, dzięki czemu obejmuje ona swoim zasięgiem Kościoły różnych tradycji, co przeciwdziała „ekskluzywizmowi eklezjalnemu”<sup>22</sup>. Widzialna jedność Kościoła, której ucieleśnieniem byłby jeden organizm kościelny ogarniający cały świat, nie jest zatem najważniejszym

<sup>21</sup> Por. *Was eint? Was trennt? Ökumenisches Basiswissen*. Hg. von Konfessionskundliches Institut. Heft 101. Göttingen: Vandenhoeck/Rumprecht 2002 s. 44.

<sup>22</sup> Por. K. Karski. *Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich*. Warszawa: ChAT 1994 s. 132.

celem dążeń ekumenicznych w ujęciu ewangelickim. Celem tym jest przede wszystkim jedność Kościoła, zasadzająca się na wspólnocie w wierze i chrześcijańskim życiu.

Zasadniczym znamieniem Kościoła jest apostołskość jego środków zbawczych, a nie jego członkowie, ich ranga i liczba. Kościół został ustanowiony przez Chrystusa, dlatego też jako Ciało Chrystusa stanowi z Nim jedność, a jako lud Boży znajduje się w drodze ku Niemu. Głównie znamię Kościoła, czyli zwiastowanie Chrystusa, będące jedynym fundamentem zbawienia, decyduje nie tylko o losie Kościoła, lecz także o jego jedności.

Dla istnienia Kościoła Chrystusowego nie jest wymagana jednomyślność co do kościelnego ustroju, zwyczajów oraz porządku nabożeństwa itp. Choć obrzędy, zwyczaje i ceremonie zachowują swoje istotne znaczenie, to jednak nie mają charakteru rozstrzygającego, lecz jedynie drugorzędny, wszak są dziełem ludzi i mają zmienny charakter.

Modelem eklezjologicznej jedności koherentnym z ewangelickim rozumieniem Kościoła i wiary jest model „pojednanej różnorodności”. Pod nim podpisują się Kościoły ewangeliczne zaangażowane w ruch ekumeniczny. Ów model ekumenicznej jedności zawiera w sobie zarazem wystarczające przesłanki dla rozwijania dialogu międzykonfesyjnego oraz praktycznej współpracy Kościołów o zasięgu światowym<sup>23</sup>.

Należy jednak pamiętać, że kluczem do jedności kościelnej jest wyraźne porozumienie na płaszczyźnie eklezjologicznej, którego na razie brak. Bez zgody co do rozumienia istoty Kościoła trudno będzie osiągnąć jedność chrześcijan w jakiegokolwiek postaci. Prawdą jest, że z jednej strony dialog ekumeniczny między poszczególnymi Kościołami prowadzony w minionych dziesięcioleciach pozwolił w tym zakresie odkryć wiele zbieżności, z drugiej jednak strony obecnie zachodzą istotne różnice teologiczne, które stoją na przeszkodzie daleko idącemu zbliżeniu międzykościelnemu. Nie chcąc jednak stracić z pola widzenia celu ekumenicznych dążeń, a zarazem chcąc oddalić ryzyko ekumenicznej obojętności i pokusę zamykania się Kościołów w konfesyjnej samowystarczalności, warto podnosić „ekumeniczny imperatyw”, który jest ściśle związany z istotą Kościoła. Ów imperatyw, który dotyczy wszystkich wierzących w Jezusa Chrystusa, stanowić może mocne zobowiązanie do podejmowania nieustannych starań o przywrócenie jedności kościelnej.

Zgodnie z ujęciem teologii ewangelickiej celem ekumenii nie jest dążenie do jedności rozumianej jako jednolitość, która znalazłaby wyraz w

---

<sup>23</sup> Por. H o n e c k e r. *Profile – Krisen – Perspektiven* s. 207.

identyczności i jednorodności instytucjonalnej – struktur, obrzędów i zwyczajów kościelnych. Tym celem jest uznanie, zachowanie i dowartościowanie różnorodności kościelnej, która jest warunkiem skutecznego zwiastowania Ewangelii ludziom żyjącym w odmiennych kontekstach i kręgach kulturowych.

Co interesujące, powyższe przekonanie podzielane jest również wspólnie na płaszczyźnie ponadkonfesyjnej, gdzie panuje pogląd, że celem ekumenii (ruchu ekumenicznego i teologicznych dialogów międzykościelnych) jest dążenie do jedności w uznanej różnorodności, ponieważ takie ujęcie jedności koresponduje z trynitarnie pojmowaną istotą Boga. To ujęcie z kolei powinno znajdować odzwierciedlenie w doczesnych strukturach Kościoła.

#### BIBLIOGRAFIA

- Hintz M.: Luteriańskie rozumienie powszechności (katolickości) Kościoła w kontekście dialogu luteriańsko-rzymskokatolickiego. „Studia Oecumenica” 5:2005 s. 43-???
- Honecker M.: Profile – Krisen – Perspektiven. Zur Lage des Protestantismus. Göttingen 1997.
- Karski K.: Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich. Warszawa: ChAT 1994.
- Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności. Warszawa 2001 s. 45-57.
- Kościół ewangelicko-augsburski. W: Religia. Encyklopedia PWN. Red. T. Gadacz, B. Milerski. Warszawa 2003 (wersja elektroniczna).
- Konkordia Leuenberska. Bielsko-Biała: Augustana 2002.
- Księgi Wyznaniowe Kościoła Luteriańskiego. Bielsko-Biała: Augustana 1999.
- Leuenberger Kirchengemeinschaft, Die Kirche Jesu Christi. Der reformatorische Beitrag zum ökumenischen Dialog über die kirchliche Einheit. Hg. von W. Hüffmeier. (Leuenberger Texte 1). Frankfurt am Main 1995.
- Slenczka N.: Begeisterte Gemeinschaft: Die Kirche. W: K. Grünwald (Hg.). Konfession: Evangelisch-lutherisch. Die lutherischen Bekenntnisschriften für Laien erklärt. Rheinbach 2004 s. 91-???
- Uglorz M.: Zarys nauki Kościoła luteriańskiego. W: Świadectwo wiary i życia. Kościół luteriański w Polsce wczoraj i dziś. Bielsko-Biała: Augustana 2004 s. 52-???
- Was eint? Was trennt? Ökumenisches Basiswissen. Hg. von Konfessionskundliches Institut. Heft 101. Göttingen: Vandenhoeck/Rumprecht 2002 s. 44.
- Wenz G.: Kirche. Perspektiven reformatorischer Ekklesiologie in ökumenischer Absicht. Göttingen: Vandenhoeck/Rumprecht 2005.

EKKLESIOLOGIE DER EINHEIT  
– EVANGELISCHER SICHT

## Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel haben wir gezeigt, dass die reformatorische Tradition die Kirche primär als „Geschöpf des Wortes“ (*creatura verbi*) betrachtet und damit die Abhängigkeit der Kirche von Gott und ihr bleibendes Gegenüber zu Gott betont. Die Kirche im evangelischen Verständnis ist nur auf Grund von der erlösenden Handlung Gottes im Wort und Sakrament „die eine, heilige, allgemeine und apostolische“ Kirche. Deswegen spricht man von einer lebendigen Kirche, die sichtbar und erkennbar ist. Demnach ist die Kirche überall dort, wo das Evangelium rein gepredigt und die Sakramente nach dem Evangelium verwaltet werden. Das verkündigte Evangelium und die Sakramente (Abendmahl und Taufe) sind Mittel, durch welche Gott den Glaubenden Glauben spendet.

Das charakteristische Zeichen der Kirche ist die Apostolizität ihrer Gnadenmittel und nicht die Apostolizität ihrer Mitglieder, sowie deren Rang, deren Qualität und Quantität. Die Kirche wurde von Christus eingesetzt und bildet als Christi Leib mit ihm eine Einheit, und befindet sich als Gottesvolk auf dem Weg zu Christus. Das Hauptzeichen der Kirche, d.h. die Verkündigung Christi, bestimmt nicht nur den Weg der Kirche, sondern auch ihre Einheit.

Für die Existenz der christlichen Kirche ist es nach evangelischem Verständnis nicht nötig, dass die Einheit von kirchlicher Organisation, Zeremonie oder Gottesdienstordnung etc. eingehalten wird. Die Bräuche, Zeremonien und Rituale tragen wichtige Bedeutung in sich, aber sie bestimmen nicht über das Wesen der Kirche.

Zum anderen haben wir auch die Bedeutung von der Unterscheidung der sichtbaren und unsichtbaren Kirche besprochen. Als Ergebnis dieser Gedanken, kann man festhalten, dass es sich hier nicht um zwei Kirchen, sondern um zwei Komponenten einer Kirche handelt. Beide Größen der Kirche lassen sich nicht voneinander trennen. Universalität und Konkretion sind daher von Anfang an als ein Zusammenhang zu denken. Die wahre Kirche ist in einer konkreten Wirklichkeit der Geschichte verwurzelt, was das wichtigste Merkmal der lutherischen Ekklesiologie ausmacht.

Am Ende des vorliegenden Artikels haben wir auch die „Leuenberger Konkordie“ (1973) als das Modell der gegenseitigen Anerkennung, das von den meisten Mitgliedskirchen des Ökumenischen Rates der Kirchen befürwortet wird, gezeigt. Seine Grundlagen finden sich im reformatorischen Einheitsverständnis, das eine Einheit in den Grundelementen des Glaubens (Verkündigung des Evangeliums und Verwaltung der Sakramente) fordert, jedoch eine legitime Verschiedenheit in den „von Menschen eingesetzten Zeremonien“ anerkennt. Im Wesentlichen geht es bei diesem Modell darum, dass sich die verschiedenen Kirchen gegenseitig als legitime Ausformungen der einen Kirche Jesu Christi anerkennen. Das bedeutet, dass bestehende Kirchenstrukturen nicht aufgelöst werden müssen, sondern sich auf dem Wege gegenseitiger Anerkennung miteinander versöhnen. Im Laufe der 1970er-Jahre wurde dieses Modell daher mit dem Schlagwort „Einheit in versöhnter Verschiedenheit“ umschrieben. Eine konkrete Umsetzung erfuhr dieses Modell in der „Leuenberger Kirchengemeinschaft“, mit der lutherische, reformierte und aus diesen hervorgegangene unierte Kirchen – später auch methodistische Kirchen – einander aufgrund eines gemeinsamen Verständnisses des Evangeliums Kanzel- und Abendmahlsgemeinschaft gewähren. Verbunden mit der Erklärung von Kanzel- und Abendmahlsgemeinschaft ist die gegenseitige Anerkennung der Ordination und die Ermöglichung der Interzelebration, nicht jedoch eine strukturelle Vereinigung der Kirchen.

*Zusammengefasst und übersetzt von Dariusz Chwastek*

**Słowa kluczowe:** Kościół Chrystusowy, wielość Kościołów, jedność Kościoła, ewangelicka eklezjologia jedności, pojednana różnorodność, *Konkordia Leuenberska*.

**Schüsselbegriffe:** Kirche Jesu Christi, Vielfalt der Kirchen, Einheit der Kirche, evangelische ekklesiologie der Einheit, versöhnte Verschiedenheit, *Leuenberger Konkordie*.

**Key words:** Church of Jesus Christ, the variety of Churches, Church unity, Evangelical ecclesiology of unity, reconciled diversity, *Leuenberg Agreement*.